Sygn. akt VIII Gz 314/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Patrycja Baranowska

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska - Grzelczak (spr.)

SR del. Anna Górnik

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika D. M.

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt XII GU 142/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Natalia Pawłowska – Grzelczak SSO Patrycja Baranowska SSR del. Anna Górnik

UZASADNIENIE

W dniu 6 maja 2016 r. wnioskodawca D. M. wniósł o ogłoszenie swojej upadłości jako osoby fizycznej, nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powyższy wniosek.

Sąd Rejonowy ustalił, że dłużnik rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej 29 czerwca 2011 roku, a zaprzestał w dniu 4 marca 2016 roku po uprzednim dwuletnim okresie jej zawieszenia. Początkowo prowadził sklep (...), z którego uzyskiwał dochód w wysokości około 1000 złotych miesięcznie następnie prowadził bar. Nie posiadał oszczędności. W dniu 28 lipca 2012 roku zaciągnął kredyt w (...) S.A. w kwocie 7560 złotych w celu zakupu samochodu niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej. Następnie w celu utrzymania płynności finansowej sklepu (...) zaciągnął w dniu 2 sierpnia 2012 roku w (...) S.A. kredyt odnawialny w kwocie 19 100 złotych. W dniu 15 marca 2013 roku zakupił wraz z żoną nieruchomość w M. o powierzchni 170 m2 składającą się z lokalu usługowego z przeznaczeniem na prowadzenie baru – w tym celu zaciągnął kredyt obrotowy w (...) S.A. w kwocie 46 852 złotych, a dodatkowo w tym samym dniu zaciągnął kredyt inwestycyjny w kwocie 238 761 złotych. W dniu 7 marca 2013 roku w Banku (...) S.A. dłużnik zawarł umowę otwarcia i prowadzenia rachunku bankowego, w ramach której przyznano mu limit overdraftu w kwocie 20 000 złotych. W dniu 13 marca 2013 roku w banku (...) S.A. dłużnik zawarł umowę o limit debetowy w kwocie 60 000 złotych, a dodatkowo w tym samym dniu i w tym samym banku dłużnik zawarł umowę o kredyt i karty kredytowe. Bar, który został otworzony w czerwcu 2013 roku tylko początkowo przynosił dochody pozwalające na bieżące regulowanie zobowiązań, a problemy zaczęły się we wrześniu 2013 roku - po zakończeniu okresu wakacyjnego. Wnioskodawca od 2014 roku przestał regulować należności czynszowe za mieszkanie, nie regulował także opłat za

wieczyste użytkowanie. Wnioskodawca w 2011 roku osiągnął roczny dochód w kwocie 16 107 złotych, a w roku 2012 - 30 294 złotych. W roku 2013 dłużnik poniósł stratę w kwocie 77 828 złotych. Dochody wnioskodawcy w latach 2014 – 2015 wynosiły odpowiednio 5 102 złotych oraz 1786 złotych. Sąd ustalił także, że wnioskodawca ma ½ udziału w prawie wieczystego użytkowania nieruchomości zabudowanej - składającej się z 3 działek – położonej w M., której wartość szacunkowa wynosi ok. 300 tys. złotych.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że sytuacja majątkowa D. M. pozwala na uznanie, iż jest on niewypłacalny w rozumieniu przepisów art. 10 i 11 ustawy Prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 roku (tekst jednolity Dz. U.2015, poz. 233), albowiem nie reguluje on wymagalnych zobowiązań względem swoich wierzycieli na kwotę ponad 500 000 złotych.

Sąd wskazał, iż dłużnik upatrywał powstania swojego stanu niewypłacalności w spadku popytu na oferowane przez niego usługi po sezonie letnim. Tymczasem zdaniem Sądu Rejonowego dłużnik pomija zupełnie fakt, iż już przed rozpoczęciem prowadzenia baru, jego sytuacja finansowa była trudna, a pomimo tego dłużnik zaciągał kolejne zobowiązania kredytowe, mając problemy z utrzymaniem płynności finansowej. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, iż dłużnik zaciągając kolejne kredyty, nie miał gwarancji powodzenia planowanego przedsięwzięcia. Powyższe pozwalało zdaniem Sądu pierwszej instancji na uznanie, iż niewypłacalność dłużnika pogłębiała się z przyczyn od niego zależnych. Sąd podkreślił, iż dłużnik zaciągając kolejne zobowiązania dopuścił się zaniedbania, albowiem jako profesjonalny przedsiębiorca, nie zabezpieczył żadnych środków na ich spłatę poprzez np. podpisywanie kontraktów, czy umów na organizację imprez okolicznościowych, dających mu realną szansę na dochód pozwalający zaspokoić jego zobowiązania. Powyższe doprowadziło do powstania po stronie wnioskodawcy zadłużenia w kwocie powyżej 500 000 złotych. Zdaniem Sądu powyższej oceny nie zmieniły twierdzenia dłużnika, iż przed decyzją o nowej inwestycji dokonał on badania i analizy rynku, albowiem nie ma to znaczenia dla stopnia winy dłużnika, gdyż zarówno przedsiębiorca jak i konsument jest obowiązany do zachowania należytej staranności i ostrożności w prowadzeniu swoich finansów i nie podejmowaniu nadmiernego ryzyka. Tymczasem słaba kondycja finansowa dłużnika w chwili podjęcia decyzji o inwestycji oraz brak alternatywnego planu zabezpieczenia spłaty zobowiązań wobec banków przesądza o podjęciu nadmiernego ryzyka. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż zaciąganie w 2013 roku kolejnych kredytów na łączną kwotę 368 000 złotych jest działaniem niezasługującym na ochronę w postaci ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Odmienna ocena powyższego stanu faktycznego byłaby zdaniem Sądu pierwszej instancji wynagradzaniem dłużnika za jego nieodpowiedzialne postępowanie.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie wystąpiła również kolejna przesłanka negatywna do ogłoszenia upadłości konsumenckiej, a mianowicie dłużnik, wbrew przepisom ustawy, nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie swojej upadłości. Stosownie do art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku) dłużnik był obowiązany, w terminie nie później niż dwóch tygodni od dnia, w którym nastąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Dłużnik popadł w stan niewypłacalności już w pierwszym kwartale 2014 roku, a pomimo tego stosowego wniosku o ogłoszenie upadłości nie złożył. Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie nie wystąpiły również okoliczności uzasadniające ogłoszenie upadłości względami słuszności lub względami humanitarnymi. Ponadto dłużnik w żaden sposób okoliczności tych nie wykazał. Zdaniem Sądu Rejonowego sytuacja życiowa i zdrowotna dłużnika nie odbiega od przeciętnej normy i nie cechuje jej wyjątkowość. Również chęć zaspokojenia wierzycieli, do której odwołał się dłużnik nie może być uznana za wystąpienie względów o charakterze słuszności.

Wobec powyższych argumentów Sąd Rejonowy wniosek dłużnika oddalił.

Wnioskodawca D. M. złożył zażalenie na powyższe postanowienie wnosząc jego uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 35 prawa upadłościowego poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny oraz uznanie, że za ogłoszeniem upadłości wnioskodawcy jako osoby fizycznej nieprowadzącej

działalności gospodarczej nie przemawiają względy słuszności ani zasady humanitaryzmu, a ponadto ustalenie, że wnioskodawca swoim działaniem doprowadził do swojej niewypłacalności i zwiększył stopień niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa , a także poprzez samodzielne ustalenie przez Sąd, w oderwaniu od zeznań dłużnika, że stan niewypłacalności zaistniał co najmniej w kwietniu 2014 roku,

- art. 491^4 ustawy Prawo upadłościowe w zw. z art. 8 prawa upadłościowego i w zw. z art. 21 prawa upadłościowego poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wnioskodawca nie wypełnia przesłanek pozytywnych warunkujących dopuszczalność uwzględnienia wniosku o ogłoszenie upadłości, zaś wypełnia przesłanki negatywne, skutkujące koniecznością oddalenia wniosku.

W rozwinięciu zarzutów zażalenia wnioskodawca podał, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo dopatrzył się spełnienia przesłanek negatywnych, które miałyby uzasadniać konieczność oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem skarżącego materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż dłużnik zaciągał zobowiązania z zamiarem doprowadzenia do swojej niewypłacalności czy zamiarem jej zwiększenia. Według skarżącego zobowiązania były zaciągane w celu utrzymania i rozwijania działalności gospodarczej, z której dochody były przeznaczane na spłatę zaciągniętych zobowiązań. Wskazał, że jego decyzje gospodarcze były przemyślane i podejmowane po przeprowadzeniu badań rynku, a 100 % pewności powodzenia inwestycji nigdy nie da się przewidzieć. Całokształt czynności podejmowanych przez dłużnika prowadzi do wniosku, iż jego działania były dokonywane wedle jego wiedzy i dostępnych środków. Skarżący zakwestionował także ustalenie Sądu Rejonowego dotyczące tego, że dłużnik winien był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w kwietniu 2014 roku, gdy stan niewypłacalności powstał jego zdaniem w maju 2016 roku. Skarżący podniósł także, że błędne było ustalenie, iż względy humanitaryzmu i zasady słuszności nie przemawiają za ogłoszeniem upadłości mimo wystąpienia przesłanek negatywnych. Dodał, że ocena Sądu Rejonowego była w tym zakresie mało wnikliwa i zbyt ogólnikowa. Odwołał się także do tego, że Sąd Rejonowy całkowicie pominął fakt, że wobec żony dłużnika Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 31 marca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt XII GU 23/16 ogłosił upadłość osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej obejmującą likwidację jej majątku. Wskazał, że razem z żoną są oni współwłaścicielami nieruchomości położonych w M., których wartość aktualnie wynosi 400 000 złotych, a ogłoszenie upadłości wnioskodawcy zwiększy szanse na sprzedaż tychże nieruchomości i pozwoli na zrealizowanie celów postępowania upadłościowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie dłużnika nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnioskodawca wniósł o ogłoszenie upadłości w trybie przewidzianym w tytule V ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze "Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej".

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że jako instytucja prawna upadłość konsumencka została wprowadzona po raz pierwszy ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2008 r., Nr 234, poz. 1572) jako odpowiedź na narastające negatywne zjawisko społeczne nadmiernego zadłużania się osób fizycznych. Ustawodawca wyszedł z założenia, że należy stworzyć mechanizmy prawne, które w pewnych wypadkach umożliwią oddłużenie tym osobom fizycznym, które są zadłużone w stopniu uniemożliwiającym im samodzielną spłatę długów. Wprowadzone wówczas przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej - jak podkreślano w doktrynie - były zbyt restrykcyjne (w szczególności podtrzymanie zasady prymatu interesów wierzycieli wobec konsumentów w rozumieniu u.p.n.), aby instytucja ta mogła zrealizować cele przyświecające ustawodawcy. Ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1306) dokonano nowelizacji przepisów regulujących upadłość konsumencką, natomiast w uzasadnieniu projektu ustawy jako jej cel wskazano usunięcie dotychczasowych barier w dostępie do postępowania upadłościowego osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, tak aby ograniczyć wykluczenie społeczne i mechanizm dziedziczenia bezradności przez następne pokolenia, umożliwienie

reintegracji dłużników w legalnym obrocie gospodarczym, a w dłuższej perspektywie umożliwić dłużnikom ponowne korzystanie z usług instytucji finansowych.

Założenia te swój wyraz znajdują w art. 2 ust. 2 p.u.n., zgodnie z którym postępowanie uregulowane ustawą wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe – zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Należy zatem uznać, że pierwszoplanowym celem tzw. upadłości konsumenckiej jest oddłużenie osoby fizycznej [por. A. W., Przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej, (w:) Przegląd prawa handlowego, luty 2015].

Nie bez znaczenia są również pozytywne przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej wyrażone w art. 491^4 ust. 4 u.p.n. in fine, a mianowicie zasada słuszności oraz względy humanitarne. Usytuowanie wskazanych przesłanek pozytywnych (stojących na przeszkodzie oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości), w jednostce redakcyjnej dotyczącej nieprawdziwych lub niezupełnych danych, prowadzi do konkluzji, iż sąd rozpatrujący wniosek, w przypadku wystąpienia wskazanej przesłanki negatywnej, powinien zbadać, czy nie wystąpiła choćby jedna (alternatywa nierozłączna) z przesłanek pozytywnych z art. 491^4 ust. 4 u.p.n. in fine. Jeżeli więc przemawiają za tym zasady słuszności lub względy humanitarne, sądowi rozpoznającemu wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej nie wolno oddalić wniosku na podstawie art. 491^4 ust. 4 u.p.n.

Przechodząc do przesłanek ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (tzw. upadłości konsumenckiej), należy wskazać, iż dzielą się na dwie grupy: przesłanki pozytywne które można określić również mianem przesłanek podmiotowych, a także przesłanki wskazane w art. 10 i art. 11 ust. 1 p.u.n., oraz przesłanki negatywne – obligujące sąd do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej – uregulowane w art. 491^4 u.p.n. za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 491^4 ust. 4 u.p.n. in fine (dotyczących zasad słuszności i względów humanitarnych).

Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawca spełnił przesłanki podmiotowe (pozytywne) ogłoszenia upadłości konsumenckiej.

Wskazany wyżej art. 491^4 u.p.n. w ust. 1 stanowi, że sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, natomiast w ust. 4, iż sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dane podane przez dłużnika we wniosku są niezgodne z prawdą lub niezupełne, chyba że niezgodność lub niezupełność nie są istotne lub przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego wynika, że podstawę rozstrzygnięcia Sądu, oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości, było wystąpienie negatywnej przesłanki w postaci zwiększenia stopnia niewypłacalności dłużnika, co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu odwoławczego stanowisko to należy uznać za uzasadnione.

W doktrynie wskazuje się, że rażącym niedbalstwem jest zachowanie dłużnika, polegające na niedołożeniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, konieczne jest przy tym ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku dłużnik mógł zachować się z należytą starannością. Jako przykład rażącego niedbalstwa wskazuje się zachowanie dłużnika, który zaciąga kredyty znacznie przekraczające w chwili ich udzielania jego możliwości zarobkowe, w sytuacji braku perspektyw na poprawę aktualnej sytuacji. Wedle bowiem rozsądnej oceny winien liczyć się z tym, że w najbliższym czasie – bez dodatkowego zadłużenia – nie będzie w stanie obsłużyć swojego długu.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności przedstawione we wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zażaleniu, a także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, pozwalają na stwierdzenie, że wnioskodawca swoim zachowaniem wskutek rażącego niedbalstwa istotnie zwiększył stopień swojej niewypłacalności. Sąd pierwszej instancji oceniając

zachowanie wnioskodawcy, polegające na zaciąganiu kolejnych długów prawidłowo ustalił, że jeszcze przed rozpoczęciem prowadzenia baru, na poczet którego zaciągnął on zobowiązanie kredytowe, jego sytuacja finansowa była trudna. Przed rozpoczęciem prowadzenia baru dłużnik prowadził sklep (...), z którego dochód kształtował się na poziomie jedynie 1000 złotych miesięcznie. W tym czasie dłużnik nie posiadał żadnych oszczędności i jednocześnie miał zaciągnięty kredyt gotówkowy w kwocie 7560 złotych na samochód, niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej (kredyt z dnia 28 lipca 2012 roku, 60 rat kredytu, rata po 70 złotych miesięcznie). Następnie już miesiąc później - w sierpniu 2012 roku dłużnik zaciągnął kolejny kredyt tym razem odnawialny w kwocie 19 100 złotych w celu utrzymania płynności sklepu (...) (kredyt na okres 12 miesięcy, spłata odsetek na poziomie 200 – 300 złotych miesięcznie). Co oznaczało, że miesięcznie dłużnik płacił raty na poziomie 270 – 370 złotych. Nie można nie zauważyć też, że w przypadku kredytu odnawialnego nie była w ogóle spłacana kwota kapitału, a jedynie odsetki w kwocie 200-300 złotych miesięcznie, co oznacza, że wnioskodawca w dniu 2 sierpnia 2013 roku winien spłacić całą należność główną w kwocie 19 100 złotych i na ten cel zabezpieczyć środki. W tym miejscu należy podnieść, że dochody dłużnika kształtowały się na poziomie 1000 złotych w roku 2013. Pomimo powyższej trudnej sytuacji finansowej polegającej na problemach z utrzymaniem płynności gotówkowej w sklepie (...) oraz w obliczu obowiązku spłacania całego kredytu na kwotę 19 100 złotych w roku 2013 i przy dochodach na poziomie 1000 złotych zdecydował się zaciągnąć w 2013 roku kolejne 4 bardzo wysokie zobowiązania - kredyt obrotowy na rachunku bieżącym w kwocie 46 852 złotych (zaciągnięty na 12 miesięcy, odsetki 444 złotych miesięcznie), kredyt inwestycyjny w kwocie 238 761 złotych (zaciągnięty na 10 lat, z ratą 3612 złotych miesięcznie) oraz w ramach kolejnego rachunku bankowego - limit overdraftu w kwocie 20 000 złotych (na 12 miesięcy, odsetki w kwocie 200 – 300 złotych miesięcznie), następnie kolejną umowę o limit debetowy w kwocie 60 000 złotych (na 12 miesięcy, odsetki w kwocie 300 złotych miesięcznie). Miesięczne raty od zobowiązań zaciągniętych w 2013 roku na poziomie 4500 złotych rażąco przekraczały wysokość bieżących dochodów wnioskodawcy. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że 4 z zaciągniętych kredytów w łącznej kwocie 129 000 złotych stawały się wymagalne w kwietniu 2014 roku. Dokonując z zewnątrz oceny zachowania dłużnika, porównując je z wzorcowym typem postępowania można postawić zarzut, że powinien był mieć wyobrażenie do czego może doprowadzić jego narastające zadłużanie. Dla każdej osoby o przeciętnej wiedzy jest oczywistym, że zawierając kolejne umowy kredytowe czy pożyczkowe, powiększa się skala zobowiązań, a zatem ich spłata jest coraz bardziej utrudniona, a przez to wątpliwa. Powyższa postawa wnioskodawcy uzasadnia przyjęcie, że pogłębianie się zadłużenia miało miejsce z przyczyn od niego zależnych. Trudno bowiem nie zauważyć, że pomimo trudności z płynnością finansową sklepu (...) dłużnik zaciągał kolejne zobowiązania, nie posiadając oszczędności na ich spłatę i nie zabezpieczając żadnych kwot na ich spłatę wiedząc, że w ciągu roku będzie musiał zwrócić znaczne zadłużenie, co może napotkać w realiach jego kondycji finansowej na problemy. Właśnie taka sytuacja dotknęła wnioskodawcę, który na skutek swojego rażącego niedbalstwa doprowadził do zadłużenia na ponad 500 000 złotych. Wprawdzie dłużnik podnosił, że decyzja o nowej inwestycji i zaciągniętych na ten cel nowych zobowiązaniach w 2013 roku była przemyślana i podjęta po zbadania rynku, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego była to decyzja bardzo ryzykowana w kontekście sytuacji finansowej wnioskodawcy. Jakkolwiek rację ma dłużnik, że nie sposób przewidzieć 100 % powodzenia jakiejkolwiek inwestycji, bowiem z każdym przedsięwzięciem wiąże się ryzyko gospodarcze, to jednak nie można tracić z pola widzenia, że wszystkie decyzje gospodarcze muszą być podejmowane w oparciu o możliwości finansowe danego podmiotu i z zachowaniem należytej staranności i ostrożności. Tymczasem decyzja wnioskodawcy o podjęciu nowej inwestycji na kredyt, w realiach już istniejącego zadłużenia i przy braku jakiegokolwiek zabezpieczenia na wypadek niepowodzenia musi być uznana za rażące niedbalstwo, szczególnie w sytuacji, że zaciągnięte nowe zobowiązania już w chwili ich zaciągania rażąco przekraczały wysokość bieżących dochodów wnioskodawcy. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, wedle którego nie zaistniała okoliczność świadcząca o działaniu niezgodnym z wiedzą i wolą dłużnika, czy działaniu poza jego świadomością. Tym samym dłużnik miał dostateczny stopień rozeznania i dostateczną swobodę kierowania swym postępowaniem.

Mając na uwadze powyższe jak i okoliczności zaistniałe na gruncie niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie co najmniej rażącego niedbalstwa dłużnika, w wyniku którego doprowadził i zwiększył stopień swojej niewypłacalności jest trafny.

Kolejną kwestią, którą zauważyć należy to art. 21 ust. 1 p.u.n. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku) zgodnie, z którym dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. W nauce prawa i orzecznictwie wyrażono pogląd, że nieistotne jest, czy dłużnik nie wykonuje wszystkich zobowiązań, czy też tylko niektórych z nich, jak również jaki jest rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w L. z dnia 29 stycznia 2008 roku, I SA/Lu 717/07, LEX nr 462713). Ustawodawca nie wymaga wprawdzie w sposób wyraźny aby niewykonywanie wymagalnych zobowiązań miało charakter trwały, niemniej jednak dominuje przekonanie, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów - wskutek przejściowych trudności - nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n. (w brzmieniu sprzed nowelizacji) można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 września 2013 r., V ACa 50/12, L.). Zaakcentować trzeba, że dłużnik już w pierwszym kwartale 2014 r. nie był w stanie regulować swoich zobowiązań, a dochody z jego działalności nie pokrywały kosztów stałych. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż dłużnik był niewypłacalny także w rozumieniu definicji niewypłacalności w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku, zaprzestał on bowiem całkowitego regulowania części swoich zobowiązań w pierwszym kwartale 2014 roku np. wobec (...) z tytułu czynszu za mieszkanie, z tytułu opłat za wieczyste użytkowanie nieruchomości w M.. Analiza n w tym zakresie ustaleń faktycznych pozwala przyjąć, że dłużnik w 2014 r. trwale zaprzestał regulowania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a więc w okresie kiedy prowadził działalność gospodarczą. Nie ulega więc wątpliwości, iż pomimo zaistnienia co najmniej w pierwszej połowie 2014 r. podstawy do ogłoszenia upadłości – jako przedsiębiorcy – nie złożył takiego wniosku, a tylko zawiesił działalność gospodarczą i po upływie 2 lat tj. w dniu 6 kwietnia 2016 roku został wykreślony z rejestru, a po miesiącu od tego czasu złożył wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Wskazać należy, że zakaz ogłaszania upadłości przez Sąd w sytuacji opisanej w art. 491^4 ust. 3 p.u.n. ma w założeniu pozbawić przedsiębiorcę, który nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, możliwości umorzenia zobowiązań z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w trybie przepisów konsumenckich. Zatem skoro dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w roku 2014, nie może być z tego tytułu premiowany.

Przesłanki z art. 491^4 ust. 3 p.u.n. nie mają charakteru bezwzględnego bowiem za oddłużeniem konsumenta mogą przemawiać względy słuszności lub humanitarne. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały powyższe przesłanki. W doktrynie słusznie podnosi się, że powyższa regulacja pozwala skorzystać dłużnikowi z dobrodziejstwa oddłużenia w sytuacjach gdy niewypłacalność była skutkiem okoliczności o charakterze obiektywnym (np. kalectwa, choroby, niezawinionej utraty źródeł zarobkowania i obiektywnej niemożność powrotu do poprzedniego stanu), a także gdy przemawiają za tym silne argumenty o charakterze społecznym, słusznościowym czy humanitarnym – wynikające przede wszystkim z aktualnej sytuacji konsumenta. Rację ma zatem Sąd Rejonowy wskazując, że dłużnik ma wprawdzie problemy z kręgosłupem, zakaz dźwigania i pracowania w pozycji wymuszonej, to jednak nie jest to sytuacja zdrowotna o charakterze wyjątkowym. W dzisiejszych realiach życia zwyrodnienia kręgosłupa występują powszechnie i dotykają dużą ilość populacji niezależnie od wieku i wykonywanego zawodu. Dłużnik pomimo tego schorzenia ma możliwość podjęcia działalności zarobkowej, co z resztą jest faktem bowiem pracuje on jako reprezentant handlowy, a to z kolei oznacza, że ma możliwości zarobkowe. Nie wystąpiły też względy słuszności tego rodzaju, które nakazywałyby uwzględnienie wniosku o ogłoszenie upadłości. Za takowe nie można uznać ani chęci dłużnika do jak najlepszej spłaty wierzycieli, ani też założeń dłużnika, że ogłoszenie jego upadłości zwiększy szanse na sprzedaż nieruchomości, których jest on współwłaścicielem razem z żoną, co do której orzeczono upadłość konsumencką. Jeśli chodzi o jak najlepsze zaspokojenie wierzycieli, to ma to priorytetowe znaczenie zarówno wówczas, gdy czynności podejmuje syndyk jak i komornik. Cel obu postępowań jest bowiem bardzo zbliżony – zaspokojenie wierzycieli. Natomiast jeśli chodzi o subiektywne odczucie dłużnika, że ogłoszenie wobec niego upadłości zwiększy szanse na zbycie nieruchomości posiadanych wspólnie z żoną to jest to tylko czysto hipotetyczne. Potencjalny nabywca ma bowiem wiele możliwości prawnych, aby nabyć również udział dłużnika w danej nieruchomości jeżeli jest tym faktycznie zainteresowany.

W tym stanie Sąd Okręgowy oddalił zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSO Natalia Pawłowska – Grzelczak SSO Patrycja Baranowska SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Gz 314/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...) (...) (...)